

Sprawozdanie

Komisji sanitarnej o petycyi prof. Odonu Bujwida w sprawie udzielenia wydatniejszej subwencji na utrzymanie zakładu szczepień leczniczo-ochronnych przeciw wścieklicznie.

Wysoki Sejmie!

Świetne wyniki, jakie osiągnięto w ostatnich kilkunastu latach przy zastosowaniu metody Pasteura w przypadkach wodowstrętu sprawiły, że w stosunkowo krótkim czasie powstały przy wszystkich niemal wszechnicach europejskich zakłady leczenia ochronnego przeciw wścieklicznie. Kraj nasz, mimo że jest największy pod względem obszaru i liczby ludności, mimo że przypadki pokąsania przez wściekłe zwierzęta są bardzo częste, był jednym z ostatnich, w którym powstał podobny zakład, dzięki prywatnym staraniom prof. O. Bujwida w Krakowie.

Zakład ten, założony w r. 1893 na małą skalę, stał się rychło jednym z większych ze względu na liczbę osób, szukających pomocy lekarskiej. Frekwencya leczonych w pierwszym roku istnienia zakładu ograniczała się do jednego tylko przypadku. Lecz już w ciągu 3 lat następnych podniosła się do 146. — W r. 1900 wynosiła 400, a w ciągu pięciu pierwszych miesięcy b. r. wzrosła do liczby 318 osób.

Rzecz całkiem zrozumiała, że wobec takiej frekwencyi i warunków, wywołanych brakiem odpowiedniego lokalu, nawet najenergiczniejsza jednostka musi się ugiąć pod ciężarem nadmiernych, choć dobrowolnie na siebie przyjętych obowiązków.

Jakkolwiek szczepienie ochronne przeciw wścieklicznie jest koniecznie wskazanem względami na bezpieczeństwo publiczne, a utrzymywanie potrzebnych do tego zakładów jest obowiązkiem rządu, — Wydział krajowy, widząc szybki rozwój instytutu prof. Bujwida i kierując się nadto względami humanitarnymi i naukowymi, zezwolił chwilowo na przyjmowanie osób pokąsanych bądź do szpitala św. Łazarza, bądź św. Ludwika, a Sejm przyznawał rok rocznie skromną stosunkowo subwencyę na potrzeby z utrzymaniem tego zakładu połączone.

Trudności jednak natury technicznej w samym zakładzie, nieład i zamięszanie w szpitalach z powodu braku odpowiedniego miejsca dla osób, zresztą zdrowych, nie mogły być długo cierpiane. Wobec tego odniósł się Wydział krajowy przed dwoma laty do c. k. Namiestnictwa z przedstawieniem koniecznej potrzeby wybudowania specjalnego zakładu, ewentualnie wynajęcia lokalu odpowiedniego na ten cel kosztem państwa. Odpowiedź, jaka nadeszła od c. k. Ministerstwa spraw wewn. w ostatniej chwili, jest wprost odmowna i nie daje nadziei, aby zakład taki mógł być rychło urządzony w naszym kraju.

Tak ta sprawa przedstawia się w obecnej chwili ze stanowiska więcej historycznego.

Wobec tego wniósł prof. O. Bujwid petycję do Wysokiego Sejmu z prośbą o przyznanie przez kraj wydatniejszej subwencji na urządzenie zakładu szczepienia leczniczo-ochronnego metodą Pasteura.

Komisya sanitarna uznaje w zupełności za słuszne motywa przedstawione w tej petycyi, a reasumując wszystko to, co w tej sprawie wyżej powiedziano, przysłała do przekonania, że rychła, ba nawet doraźna pomoc ze strony Sejmu a w znaczniejszej mierze ze strony c. k. rządu jest niezbędną, aby, jeżeli już na razie nie zapewnić egzystencyi temu zakładowi, to przynajmniej ją cbwilowo podtrzymać. Powołując się zaś na stanowisko zresztą słuszne, jakie w tej sprawie zajął Wydział krajowy, nie może komisya sanitarna doradzać Wysokiemu Sejmowi przyjmowania daleko sięgających zobowiązań, czy to przy zamierzonej budowie specjalnego instytutu przez c. k. rząd, czy też przy urządzeniu go w lokalu wynając się mającym w myśl projektu przez prof. Bujwida do niniejszej petycyi załączonego, dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do urządzenia zakładu specjalnego dla szczepień leczniczo-ochronnych metodą Pasteura w Krakowie.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby nie spuszczać z oka potrzeby istnienia takiego zakładu w naszym kraju, prowadził dalej rokowania z c. k. Rządem a tymczasem aby otaczał troskliwą opieką instytut prof. O. Bujwida.

Przewodniczący :

Dr. H. Jordan w. r.

Sprawozdawca :

Dr. Bernadzikowski w. r.